

Szklana pułapka 4.0

2021-12-03

DIEHARD 4.0

Czyli: Wszędzie tylko ciemności.

Pewien młody chłopak, potrafi łamać zabezpieczenia systemów informatycznych, jest crackerem. Nie zawsze taka osoba jest zła. Czasami pracuje dla kogoś, kto chce przetestować zabezpieczenia swoich systemów komputerowych. Owszem, jego praca nie jest tania, ale i wiedza jest olbrzymia. Gościu ma, jednak pecha, na zlecenie Mai (Maggie Q) włamuje się do systemu, który nie należy do niej. Przelewa pieniądze na jej konto, dostaje swoją dolę, ale problemy spadną na jego głowę. A raczej rozerwą jego głowę, jak i całą resztą, łącznie z domem. Okazuje się, że to nie jedyny cracker, który pracował dla Mai. Wszyscy skończyli podobnie, rozstali się z życiem.

Grupa Mai jest na tyle bezczelna, że atakuje również Wydział Bezpieczeństwa Elektronicznego FBI. Zaskoczeni funkcjonariusze obserwują gasnące, zniemacka monitory. Te po chwili wracają „do życia”, ale można się domyślić, że system ma też nieoczekiwany, dobrze zakamuflowany dodatek. Pracownicy wiedzą, że było włamanie, ale nie potrafią go odnaleźć. Próbować będą przesłuchiwać każdego znanego im hakera. Będzie to pewnym problemem, jest ich prawie tysiąc i są święta – jakże to ostatnie, typowe dla [Szklanych Pułapek](#), choć tym razem jest to Dzień Niepodległości.

Inny młody mężczyzna próbuje obściskiwać kobietę w samochodzie. Ma pecha i to dużego. To córka Johna McClane'a (Bruce Willis). Nie mają dobrych relacji, ale co córka, to córka, nie będzie jej jakiś obwieś macał. On nie chce mieć jednak kontaktu z rodzicem, ma ku temu masę powodów.

John nadal pracuje w policji. Dowódca daje mu nowe zadanie, trzeba pomóc federalnym, szukają kilku gości i John ma pomóc zwinąć Matthew Farrella (Justin Long). John się dziwi, do tego nadałby się młodzik, ale FBI chce, aby był to doświadczony detektyw. W każdym razie ma go zwinąć i dostarczyć do centrali FBI w Waszyngtonie.

John nie będzie jedynym, który chce złożyć Matthewowi wizytę. Jest tam również czarna furgonetka, ta sama, która odjechała z miejsca eksplozji domu crackera z początku filmu. Środowisko wie, że dzieje się coś złego z jego członkami. Jeden ze znajomych radzi Farrellowi, aby zniknął. Tuż przed naciśnięciem klawisza delete, co ma spowodować eksplozję(!), Matthew słyszy łomotanie do drzwi. To John, nieświadomie ratuje chłopaka.

Chłopak twierdzi, od czterech lat nie ma problemów z prawem, ale jak raz trafił na listę, to już z niej nie zostanie skreślony. Jednak jego próbę ucieczki przerywa ostrzał. To jednak nie John strzela. Zniecierpliwieni oczekiwaniem na eksplozję pasażerowie furgonetki, przechodzą do planu B – chcą załatwić chłopaka ręcznie. Tylko chcą, bo wpadną na Johna i to oni zostaną załatwieni.

Po „wesółych” chwilach w mieszkaniu chłopak nie będzie miał nic przeciwko wizycie we FBI. Ci będą mieli kogoś z kim może w końcu porozmawiać, jak do tej pory, trafiali tylko na zwłoki. Przywódcy przestępców, nie są zachwyceni ucieczką chłopaka.

Podobnie jak w poprzednich Szklanych Pułapkach (<http://artulino.net/tagi/6010/szklana-pulapka>), przestępcy są ponad przeciętnie uzbrojeni. Broń maszynowa, śmigłowiec, czy w końcu grupa crackarów. Ucieczka Matthew nie przerywa ich planów, zaczynają działać. Ich pierwszym krokiem jest paraliż transportu publicznego i kontroli ruchu drogowego w Waszyngtonie. Miasto zostaje natychmiast zakorkowane. Nie jest to jedyne miasto, które zostało celem ataków. Celem jest całe USA. Rozpoczyna się chaos. A jest to przecież tylko pierwszy punkt w planie przestępców.

„**Szklana pułapka 4.0**” startuje z przytupem, to z eksplozją. Podobny motyw był też w „[Szklanej Pułapce 3](#)”. Widać, że się to sprawdza, więc można powtórzyć motyw.

Później akcja przyspiesza. Złoczyńcy stawiają sobie za cel całe państwo. W pierwszej „[Szklanej Pułapce](#)” był wieżowiec, w [drugiej](#) lotnisko, w [trzeciej](#) [miasto](#), w czwartej państwo. Piątej nie oglądałem (jeszcze), ale powinna być Ziemia, a w szóstej? Galaktyka? Gwiazdne Wojny, czy inny Armageddon z Johnem McClane? :-)

Trzeba przyznać, że spodobał mi się motyw walki z hakerami. W dzisiejszych zinformatyзовanych czasach, ataki na infrastrukturę komputerową mogą wywołać nie mały zamęt, a nawet chaos (i opóźnienia :-).

Owszem film jest dość bajkowy, ale gdyby realnie pokazać jak atakuje się komputery, dziewięćdziesiąt kilka procent widzów by posnęła na seansie. :-) Trzeba było więc wymyślić coś, co ich rozbudzi. Twórcy postarali się i na filmie nie sposób się nudzić.

„**Szklana pułapka 4.0**” jest widowiskowa, niemal aż do przesady. Jednak realizm z każdą częścią spada, a poziom bzdur rośnie. Przykładowo, wirus (niezależny od używanego systemu operacyjnego) ładowany do C4 (który każdy craker trzyma w mieszkaniu), powodujący eksplozję po naciśnięciu klawisza delete – nigdy nie wpadłbym na taki pomysł – ale nie jestem filmowcem. :-)

Film ogląda się świetnie, trzyma w napięciu. Potrafi jednak rozczylić wspomnianymi bzdurami. Kiedy wydaje się, że właśnie zobaczyło się największą bzdurę, scenarzyści wyskakują z jeszcze większą. :-) Aż z niedowierzaniem się patrzy, na pomysły twórców.

Uważam, że „**Szklana pułapka 4.0**” ponownie podnosi poziom serii, a wielokrotnie wspomniane bzdury, nie mają aż takiego wpływu na jakość. To w końcu film akcji, nie dokument.

Tytuł oryginalny: **Live Free or Die Hard / Die Hard 4.0**

Reżyseria Len Wiseman

Bruce Willis jako John McClane

Timothy Olyphant jako Thomas Gabriel

Justin Long jako Matt Farrell

Maggie Q jako Mai

Artur Wszyński